



W LATARNIA MORSKA

„PRZEZ MORZE DO MOCARSTWA”

TYGODNIK ILLUSTROWANY POSWIECONY
POLSCE NAD MORSKĄ



Chrystus błogosławiący morzu w Orłowie



Zachód słońca nad polskim morzem

Josif M. Jaworski

Dr. med. Stanisław Bobkowski.

Gdynia największym kąpieliskiem na wybrzeżu polskiem

II.

Wielokrotnie spotkać się można z zapytaniem, tak w prasie, jak i w rozmowach fachowych: Czy Gdynia, jako miasto portowe może być uważana za kąpielisko morskie? Przy stawianiu takiego zapytania, podnosi się zazwyczaj cały szereg zarzutów, że woda w morzu pod Gdynią jest zanieczyszczona przez okręty i port — że plaża jest trochę brudna — że powietrze posiada w sobie dym i pył węglowy, powstały z przeładunku węgla.

Określimy najpierw charakter kąpieliska morskiego.

Biorąc pod uwagę cały szereg walorów klimatycznych, jakie daje morze, aby jednak letnisko zasługiwało na miano kąpieliska potrzeba innych czynników uzupełniających leczenie chorób, które się nadjają do leczenia nad morzem.



Gmach Domu Zdrojowego w Gdyni

Gdy spojrzymy na prospekt wzorowego kąpieliska morskiego, widzimy na pierwszej stronie piękny dom zdrojowy z łazienkami, natryskami i plażą — dalej baseny ogrzewane i kabiny do kąpeli sztucznych, oraz borowinowych, jakoteż zakłady fizykoterapii, dla tych, którym kąpeli morskich używać nie wolno. Nie raz widuje się także piękny kiosk, tak zwana pijalnię wód mineralnych, na deptaku, lub w parku. Wszak i u nas możnaby coś takiego urządzić, albowiem handel wysyłkowy wód mineralnych jest znakomicie rozwinięty.

Na dalszych stronicach takich prospektów widzi się muszle koncertowe umieszczone w pięknym parku, pomiędzy kwietnikami, często otoczone nakrytą promenadą, oszkloną, aby nawet w czasie niepogody umożliwić kuracjom ruch i miłe spędzenie czasu.

Tego rodzaju urządzenia umożliwiają przeprowadzenie systematycznego leczenia, aż do zupełnego wyzdrowienia tych, których stan zdrowia pozwala na rozrywki, albowiem wpływają one dodatnio na pacjentów.

Nie wystarczają dancingi, ale trzeba uprzyjemnić czas kuracjom dobrze zorganizowanymi wycieczkami w okolice piękne — atrakcjami sportowymi, koncertami i imprezami scenicznymi, aby duch doznał prawdziwego wypoczynku i przyszedł do równowagi po całorocznej pracy wyczerpującej, która to równowaga jest konieczna do uzyskania należytych rezultatów leczenia.

Idealne kąpielisko morskie powinno posiadać wszystkie powyżej przytoczone właściwości. Porównując nasze kąpieliska nadmorskie z tym wzorem, trzeba przyznać, że najwięcej do niego zbliżona jest Gdynia. Posiada ona łazienki urozmaicone urządzeniami rozrywkowymi. Plaże utrzy-

muje się w czystości. Jest deptak. Mamy codzienne koncerty Orkiestry Marynarki Wojennej. W pięknie położonym, o europejskim wyglądzie Domu Zdrojowym posiadamy kąpiele ciepłe, a w tym roku zakłada się kąpiele borowinowe. Na Kamiennej Górze znaleźć można pomieszczenie w pięknych, bardzo miłych i czystych dworach i willach, lub w luksusowych pensjonatach. W czasie sezonu przybywa do Gdyni teatr, więc są rozrywki kulturalne, oraz biesiady duchowe dla miłośników muzyki.

I zwolennicy sportu znajdą tu coś dla siebie. Gdynia dba o sport i posiada najpiękniej położone boisko sportowe, z którego trybun jest wspaniały widok na morze. Na Redłowskiej Polance odbywają się w sezonie wyścigi konne, w których udział biorą najlepsi jeźdźcy. Są to wszystko rzeczy mające sporą wartość towarzyską.

ewentualność zabrudzenia wody nie będzie miała miejsca.

Mówi się także o ściekach wpływających do morza w okolicy plaży. Spływa nimi tylko woda deszczowa, bez domieszki zanieczyszczeń kanalizacyjnych, ponieważ na całym obszarze Gdyni jest przeprowadzona sieć kanalizacyjna z doskonałymi nowoczesnymi basenami oczyszczającymi przy moło rybackim, tak, iż spływy kanalizacyjne do morza otwartego są już tak oczyszczone, że nie zawierają żadnych części organicznych, ani bakterii chorobotwórczych.

Z wodą deszczową spływają części roślin i listowia, jednakże pozostają w osadnikach na ten cel zbudowanych i względnie czysta woda płynie z wysokich wzgórz do morza z wielką siłą i ginie w olbrzymiej masie wód morskich.

Czystość wody morskiej jest wogóle względna. Po silniejszym wzburzeniu wody, zauważyć zawsze można, czy to w Orłowie, lub na otwartym morzu, że woda jest zmaczona i pełna wodorostów, oraz innych cząstek organicznych, które dość często wydzielają nieprzyjemny zapach.

Z tego rodzaju nieczystościami spotkać się można także na światowych plażach u brzegów Atlantyku. Owe nieczystości nie odgrywają z punktu widzenia higieny, żadnej roli. Wymaga się tylko, aby woda była wolną od wydzielin ludzi i zwierząt chociażby w małych procentach — a przede wszystkim od zarodków chorobotwórczych, czego pełną gwarancję daje plaża gdyńska, w stopniu daleko większym aniżeli plaże w miejscowościach pozbawionych kanalizacji i urządzeń tak nowoczesnych, jakie posiada Gdynia. Z tego też powodu na wszystkich światowych plażach kąpielisk morskich są odpowiednio urządzone natryski dla oczyszczania ciała po kąpeli.

Obecna plaża w Gdyni uważana być może tylko za plażę tymczasową, gdyż siłą rzeczy z chwilą ukończenia ostatniego basenu portowego od strony południowej, przenieść ją będzie trzeba w kierunku Domu Zdrojowego i dalej — nawet ku Redłowu.

Dodatnią stroną plaży gdyńskiej, obecnej i przyszłej jest korzystne jej położenie, albowiem prądy morskie idą w kierunku portu, a nie odwrotnie.

Dalszy zarzut, jakoby powietrze w Gdyni przepełnione było, od strony portu, przez dym i pył węglowy, jest niepoważny, gdyż w osiemdziesięciu procentach wiatry wieją od strony morza i oczyszczają atmosferę nie tylko nad morzem, ale nawet na kilka kilometrów w głąb wybrzeża.

Wydawać by się mogło, że miasto liczące kilkadziesiąt tysięcy dusz, a w przyszłości obliczone na setki tysięcy, nie pozwala na urządzenie dobrego kąpieliska morskiego. Tymczasem istnieją wielkie miasta nadmorskie z kąpieliskami o sławie światowej, jak Nicea, Ostenda i t. d. na których wzorowaćby się Gdynia powinna, aby osiągnąć ich wspaniały poziom.

Z faktów powyższych wynika jasno, że Gdynia siłą rzeczy, jako wyposażona bogato przez naturalne zalety klimatyczno-przyrodnicze, oraz pod względem higieniczno-leczniczym postawiona na należytych poziomach, nie tylko może być, lecz obecnie już jest największym kąpieliskiem morskim w kraju, a w przyszłości powinna być najlepszym nad Bałtykiem, jeżeli duch twórczy i tępo rozbudowy portu i miasta ogarną także i dziedzinę kąpieliskową.

Dr. Tadeusz Waga

Zaludnienie Pomorza w świetle najnowszych badań archeologicznych

Znaczenie położenia geograficznego i Wisły.

Rozwój kultury danego terytorjum jest ściśle uzależniony również od jego położenia geograficznego. Słuszność tego twierdzenia, nigdzie bodaj wyraźniej nie występuje jak na przykładzie Pomorza. Położenie bowiem tej dzielnicy na przejściu pomiędzy wschodem a zachodem na skrzyżowaniu odwiecznych szlaków, któremi dały migracje etniczne, przeznaczały Pomorze na typowe terytorjum przejściowe o mieszanym charakterze kulturowym.

Rdzeń Pomorza stanowi Wisła; wody jej podobnie jak wody wszystkich rzek w czasach przedhistorycznych były znakomitą drogą, łączącym w danym wypadku północ z dalekim południem. Ta rola Wisły zasługuje na specjalną uwagę przy rozpatrywaniu zagadnień przedhistorycznego osadnictwa pomorskiego.

Ludy na Pomorzu w epoce kamiennej.

Posuwając się wzdłuż Wisły w ślad za topniejącymi lodami, dotarły na Pomorze pierwsze nieliczne jeszcze gromady ludzkie z południowo — wschodnią koczowniczą kulturą t. zw. *świderską*.

Z południa, również wzdłuż Wisły przywędrowała druga grupa ludności pomorskiej — kultura *tardenuaska*, najdalej na północ wysunięty odłam ludów, przynależnych do cyklu północno — afrykańskich koczowników.

Inaczej przedstawia się sprawa z trzecią grupą ludności pomorskiej t. zw. *maglemojską*, żyjącą głównie w okolicach wybrzeża, pochodzenia dotychczas ostаточно nie wyjaśnionego, jak się zdaje jednak, raczej wschodniego, aniżeli zachodniego.

Podobnie jak pierwszą swoją ludność, związkom z południem zawdzięcza Pomorze również pierwsze zdobycze kulturalne, jak znajomość życia osiadłego i związaną z nim uprawę roli, chów bydła, trwałe budownictwo mieszkaniowe i ceramikę. Wszystkie te zdobycze pojawiają się tutaj razem z nową ludnością pochodzenia nad-

dunajskiego. t. zw. kulturą ceramiki wstęgowej.

Mniej więcej w połowie epoki kamiennej (4000-3500 lat przed Chr.) następuje na Pomorzu pewnego rodzaju wyrównanie kulturalne; część ludności poprzedniej ginie, część zaś zostaje wchłonięta przez przybyszów z ceramiką wstęgową.

Pierwsze ślady inwazji z północy występują dopiero w drugiej połowie młodszej epoki kamiennej (3500-2000 przed Chr.) W krótk. kol. po sobie następując. odstep. czasu rozlewają się szeroko przez Pomorze trzy fale ludności północno — zachodnio — europejskiej, określanej w archeologii nazwami kultury puharów lejkowatych, megalitycznej ceramiki sznurowej. Z tych trzech grup ludności dwie koczowniczo o kulturze prymitywnej nie przyczyniły się niczem do historycznego rozwoju kultury materialnej Pomorza. Przejściowy ich pobyt na naszej ziemi odegrał rolę podobną do tej, jaką odgrywa w przyrodzie burza: oczyścił atmosferę i przygotował teren na przyszłość. Kultura megalityczna natomiast, wybitnie osiadło — rolnicza o wysokim stopniu duchowego i materialnego rozwoju, zaważyła poważnie na losach Pomorza. Ulegając stopniowemu ewolucjom przetrwała ona jedna tylko ze wszystkich grup ludności do epoki następnej, aby zmieszawszy się z nową ludnością.

Cykl ludów epoki kamiennej Pomorza zamyka pojawienie się już na samym prawie schyłku tej epoki nielicznych gromad przybyszów ze wschodu mianowicie koczowniczej kultury *prafińskiej*, bliżej dotychczas na naszym terenie niezbadanej.

Ciążenie Pomorza na południe.

Streszczając dotychczasowe uwagi, możemy stwierdzić, że Pomorze w tym czasie żyje pod przemożnym wpływem południa, na osiem bowiem grup ludności pomorskiej epoki kamiennej trzy tylko są pochodzenia północno-zachodniego, a z tych zaledwie jedna odegrała na Pomorzu poważniejszą rolę. Pod względem etnicznym zaś wszystkie grupy należą do nieodróżnianej jeszcze językowo wspólnoty indo-

europejskiej. Wszelkie spory na ten temat nie mogą mieć charakteru naukowego, jakkolwiek nie jest rzeczą wykluczoną, że przyszłe badania mogą znaleźć rozwiązanie tego ciekawego problemu.

(Dokończenie w następnym numerze)

J. W. P.

Znaczenie Bazyliki Morskiej w Gdyni

Sprawa wybudowania Bazyliki Morskiej w Gdyni była już omawiana na łamach pism wielokrotnie, oraz uzasadniana i komentowana w sposób różnorodny, nie mniej jednak da się o tem zagadnieniu powiedzieć coś nowego, jeżeli chodzi o znaczenie, postawienia takiej właśnie świątyni tuż na wybrzeżu Bałtyku, w Gdyni, w tem mieście, które jest bramą Polski na świat i dla obcych, przybywających tu po raz pierwszy — niemal symbolem tego kraju.

Gdybyśmy obejchali kolejno poszczególne porty bałtyckie, czy to niemieckie, czy też w innych krajach, uderzyłby nas szczególnie znamienity: symbolami duchowymi owych miast portowych, i to symbolami wiary, są ich świątynie — przeważnie protestanckie. Kraje te niejako manifestują swoje uczucia religijne w ten sposób, aby przybysz wiedział, iż się znajduje w mieście takiego, a takiego wyznania.

Polska jest krajem katolickim, przeto symbolem w jej porcie winna być okazała i piękna świątynia katolicka, którąby mówiła obcym, że tu jest miasto i kraj katolików. Gdy nasza Bazylika Morska stanie w Gdyni, zgodnie z projektami — będzie ona bodaj pierwszym, wielkim i wspaniałym symbolem katolicyzmu i polskości nad całym Bałtykiem.

Jeżeli zważymy, że w Gdańsku, w Królewcu i w Szczecinie, żyje silny protestantyzm germański — nie bez znaczenia będzie taki polski i katolicki symbol na polskim brzegu, jakim ma być Bazylika Morska w Gdyni.

Tego rodzaju symbole posiadają zawsze wielkie znaczenie nie tylko religijne, lecz narodowe i wychowawcze, gdyż mówią o potędze twórczej narodu, o jego prawach do dawnej ziemi, o jego kulturze. Są jako żelazne słupy Chrobrego bite na Sali, na znak, że dotąd sięga duch i władza narodu.

Takim słupem granicznym i takim symbolem, co przetrwa lat tysiące powinna być Bazylika Morska w Gdyni. Ma ona mówić o potędze religijnej i narodowego ducha Polski dzisiejszej. Ma o nas świadczyć i o naszej woli niezłomnej, iżemy nie tylko zdołali dojść i postawić nasze stopy nad Bałtykiem, lecz także udoleliśmy zbudować znak panowania naszego ducha i naszej rasy.

Postawienie Bazyliki Morskiej w Gdyni to nie tylko sprawa religijna, lecz problem narodowy, państwowy i kulturalny. To czyn, którego skutki sięgać będą naprzód i wybiegać przed nami na wiele pokoleń, co dopiero przyjdą. I jeżeli pod tym kątem patrzeć będziemy na sprawę wybudowania tej świątyni na wybrzeżu Bałtyku, to w całym kraju nie powinno być, ani jednego Polaka, któryby do tego dzieła nie zechciał ręki dolożyć.

**PŁASZCZE
UBRANIA
KAPELUSZE**

wszelka bielizna męska, krawaty,
czapki oraz wszelkie artykuły męskie

SPECJALNY DZIAŁ:

Kapelusze „Goeperta” i „Hückla”

K. TURZYŃSKI - GDYNIA

Świętojańska 9

Telefon 15-93

Szkło okienne - ogrodowe - matowe - drutowe **Lustra**
Szyby wystawowe i

Stefan Skarplik - Gdynia, ul. Świętojańska 59 - Telefon 22-11

HURT.

DETAIL.



Z Gdyńskiego Związku Propagandy turystycznej

Dnia 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa J. Rummla posiedzenie zarządu gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej. Na porządku dziennym posiedzenia złożono sprawozdanie z przebiegu obrad dwóch komisji, badających specjalnie sprawy turystyki a mian.: komisji turystycznej Zw. Izb Przem. Handlowych, której posiedzenie odbyło się w Poznaniu 28 ub. m. oraz wojewódzkiej komisji turystycznej, która obradowała dn. 30 ub. m. pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa.

Wśród spraw poruszonych tak w jednej jak i drugiej komisji wysunęły się na czoło zagadnienia przystosowania naszych ośrodków turystycznych do wymogów zbliżającego się sezonu letniego. Zwrócono przytem specjalną uwagę na konieczność przywrócenia przez Min. Komunikacji ulg kolejowych dla powracających z letnisk, jak to było w latach ubiegłych.

Zastanawiano się również nad podniesieniem stanu sanitarnego naszych kąpielisk morskich, przytem skonstruowano, że pod tym względem jedynie Gdynia stoi na wysokości zadania.

W sprawie tej zabierał głos dr. med. Stanisław Bobkowski, oraz dyr. Andrzej Wachowiak. Przedstawiciel Komisarjatu Rządu złożył b. interesujące dane o projekcie rozbudowy Gdyni.

Znamiennem jest również, że akcja Gdyńskiego Związku Propagandy turystycznej ma być przeprowadzana w ścisłym kontakcie ze Starostwem Morskiem, w Wejherowie, przytem dążyć się będzie do propagowania wycieczek do Kaszubskiej Szwajcarii.

Przed zamknięciem zebrania ustalono termin walnego zgromadzenia Związku na dzień 25-go bm., na którym wygłoszone będą specjalne referaty przez dr. med. St. Bobkowskiego i dyr. A. Wachowiaka.

Nowe wydawn. turystyczne

W najbliższych tygodniach ukażą się pierwsze numery następujących wydawnictw periodycznych turystyki Ministerstwa Komunikacji:

W języku polskim — kwartalnik „Turysta w Polsce”.

W języku francuskim — kwartalnik „Pologne” (revue Touristique).

W języku niemieckim — kwartalnik „Polen” (Zeitschrift für Fremdenverkehr).

W języku angielskim — kwartalnik „Poland” (Tourist Review).

Na treść powyższych czasopim składać się będą barwne feljetyony i reportaże, uwykułające uroki polskiej ziemi i zachęcające do jej poznawania. Pod względem szaty zewnętrznej czasopisma wzorować się będą na najlepszych wzorach zagranicznych. Redaktorem wydawnictw jest p. Bohdan Lepecki.

Liczebność Polskich Tow. Turystycznych

Według informacji udzielonych przez Związek Polskich Towarzystw Turystycznych, liczebność towarzystw należących do tej organizacji, określa się w następujących cyfrach:

**Światowa Organizacja Podróży
„WAGONS-LITS-COOK”
GDYNIA
ulica Podjazdowa 7 Telefon 18-89**

Sprzedż biletów kolejowych krajowych i zagranicznych, sypialnych-łotniczych, okrętowych i t. p. Kosztorysy i organizacja wycieczek bezpłatnie. Ubezpieczenie bagażu, wymiana walut, sprzedaż czeków podróżniczych.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie — 93 oddziały, 34 koła i 21.000 członków.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — 93 oddziały, około 11.570 członków.

Automobilklub Polski — 8 oddziałów i około 3.000 członków.

Polski Touring Klub — 40 oddziałów i około 7.000 członków.

Podolskie Tow. Turystyczno - Krajoznawcze — 19 oddziałów, 1.600 członków.

Polski Związek Motocyklowy około 1.000 członków:

Z Pol. Tow. Krajoznawczego

W związku z walnym zjazdem P. T. Krajoznawczego podajemy garść szczegółów o tej organizacji.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze założone w r. 1906 składa się obecnie z 93 oddziałów miejscowych i liczy obecnie 11.570 członków.

Na czele Towarzystwa stoją: prof. Aleksander Janowski — założyciel Towarzystwa — jako prezes honorowy, Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, jako prezes.

Za pośrednictwem Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szk. P. T. K. jednoczy 25 tysięcy osób w 450 Kołach.

Schronisk posiada P. T. K. — 16, w tem 6 domów wycieczkowych własnych (w Pucku, Sandomierzu, Toruniu, n/Switezia, n/Wigrami, Zakopanem).

Muzeów regionalnych posiada P. T. K. 25 (3 w domach własnych: Sandomierzu, Włocławku i Nowogrodzie Łomżyńskim).

Bibliotek krajoznawczo - turystycznych — 18.

Śmiej się...

Akademik opowiada starszemu koledze swój sen:

— Śniło mi się, że byłem w eleganckiej restauracji; zjadłem homara, spałaszowałem zupę żółwiową, potem porcję pstrągów, poprawiłem kuropatwą pieczoną... Nagle spostrzegłem, że nie mam przy sobie pieniędzy...

— I cóż zrobiłeś?

— Obudziłem się.

Starszy kolega potrząsa głową z współczuciem i wyrzutem: — Żebyś chociaż był wypił butelkę wina...

Wezoraj miałem nadzwyczajny dzień w rulecie. Postawiłem na dwójkę i zmiejsza wygrałem 20 zł.

— Trzeba było grać dalej.

— Grałem, ale przegrałem 50 zł.

Na wiosnę

polecam w wielkim wyborze: płaszcze damskie - męskie - ubrania - materiały wełniane - bawełniane - galanterję

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK

GDYNIA, ul. Świętojańska

MARCELI DZIENNIK**POZNAŃ****Krawaty - Koszule - Kapelusze
GDYNIA, ul. Śto-Jańska 11**

Kronika wybrzeża

Orłowo Morskie Ruch budowlany

Prywatny ruch budowlany w Orłowie Morskim znacznie się ożywił w ostatnich tygodniach. Budują się przeważnie małe domki robotnicze w dzielnicy Kacka. Tak samo sprzedaż parcel budowlanych ożywiła się cokolwiek. Ceny za parcele utrzymują się na poziomie zeszłorocznym. Zwyżki na grunty niema.

Budowa drogi

Dnia 14 b. m. odbyło się zebranie komisji budowlano-kapelińskiej w lokalu Gimnazjum Dra Zegarskiego.

Omawiano sprawę uporządkowania ul. Morskiej, o czym wspominaliśmy w Latarni Morskiej. Uchwalono poczynić odpowiednie kroki celem wybudowania drogi bituminojowej jeszcze przed sezonem.

Ponieważ zainteresował się Orłowem Komisarz Rządu p. mgr. Sokół, który przyrzekł pomoc i widoki są na uzyskanie potrzebnych funduszy, z B-ku Gosp. Krajowego w Gdyni, mógłby plan ten przez gminę być urzeczywistniony.

Niestety stwierdzić musimy, że sołtys ze swych obowiązków się nie wywiązuje, zaniedbując w zupełności administrację gminy.

W polskie ręce

„Hotel Orłowo” istniejący od przeszło sto lat, przeszedł w obecnym sezonie w polskie ręce, na okres kilkuletni.

Po gruntownym odrestaurowaniu i zaprowadzeniu nowoczesnych wygod nastąpi otwarcie w dniu 20 b. m.

W tymże dniu odbędzie się pierwsza letnia zabawa Rodziny Rezerwistów.

Puck

Początek sezonu

Aczkolwiek sezon letniskowy rozpoczyna się na naszym wybrzeżu dopiero około 15-go czerwca, to w tym roku, z powodu pięknej pogody, pierwsi letnicy już zawitali i wycieczki pojawiają się w każdej święto.

Jurata

Pierwsze wycieczki

W przepięknej naszej miejscowości sezon już się rozpoczyna. Coraz częściej pojawiają się partje wycieczkowców. Pogoda jest śliczna.

Świecie

Z Tow. Nauczycieli Szkół Wyż. i Średnich

Na walnym zebraniu Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich w Świeciu wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. prof. Roemer przewodniczący, dyr. dr. Kuchanny zastępca prof. Eckstein sekret. i skarbnik do komisji rewizyjnej wchodzi pp. prof. Pudełko i prof. Trajchel.

Grudziądz

Z podwórka niemieckiego

W ubiegłym tygodniu miał się odbyć w Gemeindehaus w Grudziądzu zjazd powiatowy niemieckich stowarzyszeń „Jungbundu”. Na zjazd przybyło około 500 członków z Grudziądza i okolicy.

Na krótko przed otwarciem zjazdu przybyła z Bydgoszczy ciężarowym samochodem bojówka „Jungdeutsche Partei”, która napadła na zebranych, przyzeczem kilku członków „Jungbundu” poturbowano. Wobec powyższego prezes rozwiązał zjazd, równocześnie zwracając się do policji z prośbą o usunięcie awanturników. Policja przywróciła porządek.

P. ANFLINKOWA**Magazyn Nowości****BIELIZNA-TRYKOTY
KOŁDRY-FIRANY****Gdynia, Świętojańska**
blisko Komunalnej Kasy, dawn. Grand Café

Dział sportowy

Z naszego harcerstwa żeglarskiego

Zbliżający się sezon żeglarski będzie niewątpliwie dużym krokiem naprzód w rozwoju żeglarskiego Harcerstwa. Sprawozdania roczne z lat ubiegłych wykazują, stały postęp, zarówno w ilości jednostek, ich poziomie technicznym i organizacyjnym, oraz w ilości i jakości taboru żeglarskiego. Oto cyfry za 3 lata ubiegłe i stan w dniu 1. I. 34 r.

	Ilość harcerzy	Ilość harcerzy umiających pływać	Tabor
1931	830	150	83
1932	1611	1267	290
1933	2172	1607	636
1934	2932	2185	863

Na rozwój ilościowy oraz podniesienie poziomu wyszkolenia w najbliższym okresie wpłynie fakt zakupienia przez Kierownictwo Drużyn Żegl. 10 jednakowych jachtów przybrzeżnych, które w najbliższych dniach przybędą do Gdyni, oraz zakupienie pełnomorskiego jachtu, na który są już fundusze.

Harcerstwo posiadając tak świetny tabor, przy swej stale wzrastającej ilości członków, która od dnia 1. I. 34 r. do dnia dzisiejszego wzrosła do ilości 5.000 członków i 1.000 jednostek taboru wodnego, staje się bezkonkurencyjną organizacją żeglarską młodzieży.

W przededniu sezonu żeglarskiego, zorganizowano 38 punktów postoju na szlakach wodnych, oraz kilka przystani znajduje się w stanie budowy.

Hufiec żeglarski w Płocku urządził wystawę kolonialną, której otwarcie odbyło się dnia 3 maja rb. wraz z rozpoczęciem sezonu letniego i poświęceniem kamienia węgielnego pod budowę Ośrodka Żeglarskiego w Płocku.

Władysław Wagner, pierwszy Polak, który przepłynął jachtem Atlantyk wydaje drukiem pamiętnik ze swej podróży. Książka w najbliższym czasie ukaże się na półkach księgarskich — budząc zrozumiałe zaciekawienie, wśród harcerzy — żeglarzy.

Piękny wynik w rzucie kulą

W Siemianowicach na zawodach Sokoła Praski ustalił nowy rekord okręgu śląskiego w rzucie kulą, osiągając 14,19 m.

Admira mistrzem Wiednia

W niedzielę, w ostatnim meczu piłkarskim o mistrzostwo Wiednia, spotkały się drużyny Admiry i Rapidu.

Zwyciężyła wysoko Admira w stosunku 8:0 (5:0). Zwycięstwo to przypieczętowało oficjalnie zapewniony Admirze już przedtem tytuł mistrza.

Zawodowi przyglądało się 35.000 widzów.

Po meczu prezydent Miklase wręczył piękny puchar drużynie Admiry.

Raid gwiazdzisty do Grodna

Sekeja motocyklowa grodzieńskiej Cracovii organizuje poraz pierwszy raid gwiazdzisty do Grodna z całej Polski. Spodziewany jest przyjazd 200 maszyn.

Łodzią z morza Białego na morze Czarne

Grupa sportowców sowieckich zamierza dokonać podróży wodnej na łodziach z morza Białego na morze Czarne. Wyprawa rozpocznie się w dniu 1 czerwca b.r. z portu Kem. Z morza Białego wioślarze przepłyną kanałem m. Białe — Bałtyk, potem rzekę Wolkwów jezioro Ilmen, rzekę Lowat, Berezynę i Dniepr — do morza Czarnego.

Metą podróży jest Odessa. Cała trasa wynosi 4500 klm. długości i ma być przebyta w ciągu dni 60.

NINIEJSZEM PODAJE SIĘ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE
RESTAURACJA I KAWIARNIA

POD NAZWĄ

Hotel Orłowo

POŁOŻONA TUŻ NAD MORZEM TEL. 91-48

ZOSTAŁA ŚWIEŻO ODRESTAUROWANA

POLECA KUCHNIĘ POLSKO-FRANCUSKĄ
OBSŁUGA PIERWSZORZĘDNA!OTWARCIE NASTĄPI DNIA 20-GO B. M.
W PIERWSZY DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄT**ZARZĄD.**

Na krzywo i na prosto

Sentyment nasz do morza jest wielki — tak wielki, jak ocean Spokojny — to znaczy, że sentyment jest spokojny i większy, aniżeli znajomość spraw morskich, a mówię tylko o niefachowcach. Chodzi tu o prasę z głębi kraju. Ci ludzie wypisują często wprost humorystyczne rzeczy o kwestjach morskich, a czynią to z takim tupetem i „znajomością rzeczy”, któreby im mogli pozazdrościć dygnitarze ze sławnej ongiś Rzeczypospolitej Babińskiej, w której jąkała był kaznodzieja, a pijak piwnicznym.

Przed kilkunastu dniami, pewna agencja prasowa, uważana za poważną, doniosła, że unieruchomione „trampy” polskie zupełnie się nierentują... Mój Boże! Cóż to za wielkie odkrycie — wprost równające się odkryciu Ameryki. Ci panowie ze zdziwienia skonstasowali, iż okręt unieruchomiony nie przynosi zysków — a taki „tramp” unieruchomiony nie tylko zysków nie przynosi, lecz straty, albowiem niszczy je i o tem wie każdy dzieciak w porcie.

Jeden z dzienników, ten co to „wszystko wie najlepiej i z pierwszej ręki” ogłosił światu, że polskie okręty, które unieruchomione stoją w porcie, dlatego stoją z powodu swojej starości są nierentowne. A teraz, jak to jest „poprowadze”, mówiąc po kaszubsku...

Pięć naszych statków przeznaczonych do żeglugi trampowej zbudowano w roku 1925, jeden w roku 1929 i już są za stare... Natomiast okręty szwedzkie, niemieckie, estońskie i inne, zbudowane przed dziesięciu i piętnastu laty, a nawet stare przedwojenne trupy, które stale do Gdyni przychodzą, to „młodzież” — te się „rentują”...

Aż nazbyt często, dla wygody tych, którym na tem zależy, daje się prasa wyprowadzać w pole fałszywymi informacjami i bałamuci opinię.

W tej sprawie trzeba troszeczkę „podłubać” tylko i poszukać przyczyn, a one się napewno znajdują... A warto, bo to dla dobra Gdyni i rozwoju żeglarstwa polskiego. Ale o tem, to potem i na innym miejscu.

Sezon w Gdyni właściwie się już rozpoczął. Przez dwa tygodnie było „ogniste” ciepło. Pogoda jest, jak złoto i naród się pluska w morzu. Plaża czynna. Wszystkie kamienie z oficjalnej plaży już przesypano dowcipnie na plażę nieoficjalną — niech sobie ludziska „nieoficjalne” nogi wykręcają... To się nazywa pilnowaniem własnego interesu. Jest to dowcipne i swo-

iste ujęcie sprawy, które należy koniecznie opatentować i w przyszłości stosować ogólnie. Jednakże, czy nie byłoby lepiej, gdyby kamienie z płatnej plaży wywożono na drogi, a nie sypano ich tuż obok, na plażę niepłatną? Czy ci, których nie stać na opłatę wstępu mają nogi wykręcać na kamieniach?

* * *

Spotkałem onegdaj znajomego.

— Ach, jak to dobrze, że pana spotykam! — wykrzyknął.

— Cóż nowego?

— Bo widzi pan, chciałem pana przestrzec... Widziałem pana z Iksińskim. Siedzieliście w kawiarni.

— Tak, siedzieliśmy.

— Ja tak, wie pan, poufnie chciałem ostrzec, bo to jest hochsztapler, oszust, podobno siedział w kryminale i ma tam, tego różne, tego... Ale ja to tak, poufnie tylko. Niech mu pan tego niepowtarza, bo właściwie, to... jabym nie chciał z nim, tego...

W godzinę potem natknąłem się na Iksińskiego.

— Drogi redaktorze, widziałem pana z Ypsilonem...

— Więc i cóż?

— To niebardzo wyraźny człowiek. Chciałem przestrzec. Podobno wychrząta, czy nawet ukryty żydowin. Ma tam takieś ciemne sprawy... Jedni mówią, że to Moskal! Ale niech mu pan tego nie mówi, bo ja tak poufnie i z życzliwości.

Takich ludzi, co się wzajemnie prezentują „poufnie” i z życzliwości jeden ku drugiemu, spotkałem w Gdyni setki i spotykam ich codzień. Z doświadczenia już wiem, że im kto gorliwiej mnie ostrzega przed swoim bliźnim, o tyle większe ma porachunki osobiste z owym człowiekiem i stara się od siebie odwrócić uwagę, oraz urobić sobie dobrą opinię...

A to wszystko jest śmieszne, głupie — no, i podle! Sek.

Anna Zaborska

Odbywam straż...

*Ku nieba szarym, przedrannym głużom
Obracam twarz.*

*Nad twą zamartą, upadłą duszą
odbywam straż.*

*Latarnie gasną. Dzwoni wśród ulic
samotny krok.*

*Do ścian, wykuszów jeszcze się tuli,
uparty mrok.*

*Czuwania chwile, jak w klamry, spięte
w ten bramę zgrzyt.*

*W jakim cię miejscu złem i przekłębem
zastanie świat?*

*O światło, wryj się w ten mrok, jak radło,
wlej się weń, wjarz...*

*Nad twoją duszą martwą, upadłą
odbywam straż.*



Hurtowy Skład Wyrobów

Wełnianych i Bawełnianych

A. Zapp i M. Rohr

Świętojańska 59

Tel. 28-78 I. Piętro



poleca po cenach hurtowych

Materiały męskie

Materiały damskie

Materiały Bawełniane

dotądki krawieckie

ubrania robocze

kilimy

gobeliny

portjery

popeliny itp

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

Przygotowania

do żeglugi przybrzeżnej

Przygotowania do sezonu letniego w Żegludze przybrzeżnej dobiegają już ostatecznego końca.

Po dorocznym remoncie statków: „Gdańsk” i „Jadwiga”, w Stoczni Gdynińskiej przeprowadza się obecnie remont statku „Wanda” stanowiący również tabor przybrzeżny „Żegluga Polskiej”.

Sezon rozpocznie się prawdopodobnie 15 maja br.

GAZETA GDYŃSKA

Organ Wybrzeża Polskiego
GDYNIA

ul. 10 Lutego 2 — Telefon 17 29

**Najstarszy i najpoczytniejszy
organ codzienny na Kaszubach**

**Najtańszy, najtrwalszy, najzdrowszy
i najmodniejszy materiał budowlany,**

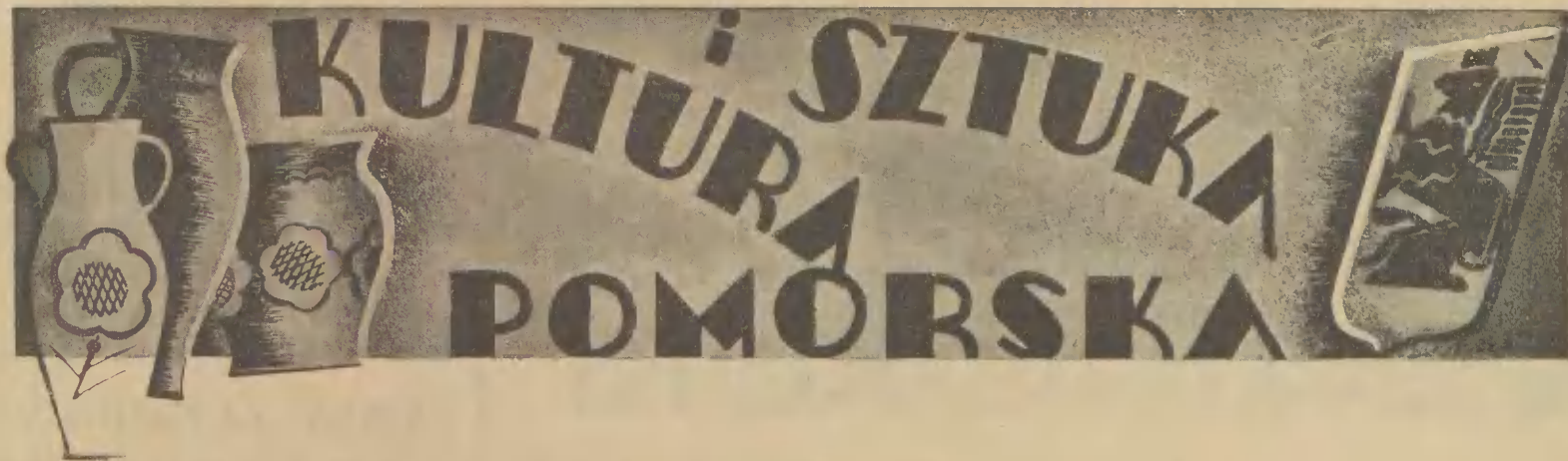
dla swojej najlepszej jakości jest wszędzie dobrze znany

biała cegła wapienno-piaskowa

**z Parowej Cegielni Wapienno-Piaskowej
Szlachta, powiat Starogard**

Cena za 1000 sztuk franko stacja	Gdynia	42,— zł
„ „ „ „ „ „	Puck	45,— zł
„ „ „ „ „ „	Hel	47,— zł
„ „ „ „ „ „	Wejherowo	44,— zł

**Parowa Cegielnia Wapienno-Piaskowa
Szlachta, pow. Starogard ::: Tel. 1.**



Zwyczaje ludowe na Pomorzu Zielone Świątki

W maju wieśniacy na Pomorzu poważnie kończą uprawę pól. Rozpoczyna się letnie kielkowanie siewu. Lecz starania wieśniaka są daremne, jeśli Bóg łanów nie pobłogosławi, i nie ześle w odpowiedniej porze deszczu, słońca i wiatrów. Dlatego też wieśniak wznosi ku Bogu serce i prosi o urodzaj. Przed Wniebowstąpieniem Pańskim urządza się procesje przez zielone pola, do krzyży, stojących koło drogi, jak nakazuje stary obyczaj polski. Kapłani i lud wyśpiewują najświętsze litanje i błagają o miłosierdzie Boga, obrażonego przez grzechy ludzkie. Proszą o błogosławieństwo dla siewów, które przynoszą im chleb codzienny.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego popołudniu młode dziewczęta i chłopcy urządzą wycieczki. Ręka w rękę wędrują przez zielonujące się pola i kwitnące łąki i śpiewają.

Wiosna zakwitła w całej pełni. Ptaszki śpiewają, kwiaty kwitną, strumyki szemrzą. Wszystko się cieszy rozbudzoną naturą. Prace ukończone w polu — teraz więc czas na uroczystości, wedle starego zwyczaju. Chłopcy robią ze słomy wielką lalkę, obwiązują ją brzożowemi gałęziami, ozdabiają świeżą zielenią, a na głowę wsadzają wieniec z kwiatów. Lalkę umieszczają na wysokim drągu i wesoło skacząc, chodzą od podwórza do podwórza i śpiewają w towarzystwie dziewcząt.

Szczególnie uroczyste obchodzi się Zielone Świątki. W sobotę w całej wiosce następuje ogólne czyszczenie. Bieli się ściany domów; podłogę się szoruje, okna czyści i myje czysto meble. Drzwi i okna ma się zielonemi gałązkami brzożowemi. W izbach i na podwórzu rozstawia się kalmus, a świętych obrazki uwieńcza się kwiatami.

Zielone Świątki są świętem pasterzy.

Bydło wypędza się na łąki, pierwszą krowę uwieńcza się wiankiem i popędza się ją do domu, przy wesołym trzaskaniu z bicia.

Chłopcy wypędzają bydło na wyścię na kwieciste łąki. Ten, który w pierwsze święto jako pierwszy jest z krowami na łące, zostanie uchwycony przez kolegów, jego twarz smarują się sadzą, na bary rzuca mu się prześcieradło i wsadza się na dwukołowy wóz. Czterech chłopców ciągnie ten wóz, a reszta towarzyszy z zielonemi gałązkami idzie. Ta karawana idzie od podwórza do podwórza śpiewając:

„Wieziema smolarza
do pana gospodarza”.

Chłopca obdarowuje się ciastkami, jajkami lub pieniędzmi. Po odbytych po-

chodzie wrzuca się smolarza do rzeki, aby się umył. Następnie młodzież udaje się do domów, śpiewa, tańczy oraz spożywa zebrane dary.

W niektórych okolicach buduje się drzewko majowe. Na środku wioski wkopuje się wysoki pal, uwieńczony świeżym zieleciem.

Dziewczęta przynoszą najrozmaitsze podarki, kolorowe chustki do nosa, pończochy, krawatki, kielbasy i butelki z gorzałką. Te rzeczy umieszcza się na wierzchołku drzewa. Który z chłopców dosięgnie

wierzchołka, może sobie zerwać jedną rzecz. To trwa dopóty, dopóki drąg się nie opróżni, następnie zaczyna się zabawa, która niekiedy trwa do samego rana.

W innych miejscowościach znowu ten, który najpierw swoje bydło wypędzi na łąki, zostanie uwieńczony zielenią i kwieciami i oprowadzony po całej wsi. Z wesołym śpiewem towarzyszą mu koledzy.

Zielone Świątki zawierają też uroczystości „strzeleckie”. W tych dniach obywatele próbują swych sił i umiejętności w strzelaniu i wybierają tego królem, który najlepiej i najcelniej wystrzelił. W dzisiejszych czasach stary zwyczaj ludowy poszedł już w zapomnienie, a zatem te słowa niech ożywią jego pamięć.

J. P.

Objazd propagandowy Reprezentacyjnej Orkiestry Marynarki Wojennej

Dwumiesięczne tournée Reprezentacyjnej Orkiestry Marynarki Wojennej odbyło się w tym roku pod znakiem Funduszu Obrony Morskiej.

Orkiestra pod kierownictwem swego dowódcy i kapelmistrza kpt. Aleksandra Dulina, wystąpiła w 46 miastach Polski.

Dzięki sprężystej organizacji większości oddziałów L. M. i Kol., występ propagandowy Orkiestry Marynarki Wojennej był wykorzystany z wybitnym sukcesem moralnym i przyczynił się do łatwiejszego spopularyzowania F. O. Mu.

Po 60 dniach podróży, w ciągu których orkiestra wykonała około 100 koncertów dla młodzieży i szerszej publiczności, zespół objazdowy powrócił do Gdyni dnia 1-go maja w niezmiennym stanie 48 orkiestrantów, przynosząc ze sobą wyrazy szczerzego entuzjazmu i pozdrowienia dla Marynarki Wojennej z całej Polski.

P. T. CZYTELNIKÓW

którzy jeszcze nie uregulowali prenumeraty za maj, prosimy o przekazanie należytości na nasze konto w P. K. O.

Nr. 205.448

Administracja

Maleńka Janeczka pyta:

— Tatusiu, czy djabeł jest żonaty?

— Nie, dziecinko.

— No, to dlaczego djabeł ma rogi?

* * *

— Wiesz Icek, — powiada Szapiro — ja się zaasekurowałem od ognia i gradu.

— Ny, od ognia, to ja jeszcze rozumiem, ale jak ty zrobisz gradobicie?

**Pierwsza w Polsce
Wytwórnia Pamiątek Morskich
„FOTOBROM”**

SKŁAD: Gdynia, ul. Świętojańska 22 - Telefon 13-19

Poleca różne nowości morskie z muszli i bursztynu; oryginalne pamiątki — jedyne w swoim rodzaju

==== Ceny fabryczne!



Ograniczenia przywozu jaj do Anglii

Sprawa ograniczenia przywozu jaj do Anglii stanowi przedmiot żywego zainteresowania angielskich kół gospodarczych. Obecnie rządowi Angielskiemu przedłożyła angielska giełda jajczarska projekt ograniczenia importu jaj, przewidujący podział licencji przywozowych pomiędzy importerów angielskich, którzy sami mieliby decydować, jakie ilości jaj i z jakiego kraju mają być wprowadzane. Stanowisko to jest zgodne ze stanowiskiem eksporterów angielskich, natomiast opinia czynników rządowych zdaje się być w tej sprawie odmienna.

Ukazało się rozporządzenie, które zastępuje dotychczasowe cła na jaja, przywożone do Anglii bez skorupy nowymi cłami specyficznymi, które wejdą w życie z dniem 8. bm. Nowe stawki wynoszą 10 proc. obecnej wartości importowanego towaru.

Obrót towarów w porcie

W końcu ubiegłego miesiąca w przeciągu tygodnia od 23 do 29 kwietnia br. ogólny obrót towarów w porcie gdyńskim wyniósł 171.204,2 t., z czego wyładowano 29.828,7 t., a załadowano 141.375,5 t. Jest to rekordowa cyfra przeładunku tygodniowego, jakiej dotychczas w porcie gdyńskim nie notowano. Poprzedni rekord tygodniowy za okres od 13 do 19 listopada 1933 r. wyniósł 161.364,8 t.

Ruch statków w Gdyni

W przeciągu miesiąca kwietnia br. przyszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 845 statków o łącznej pojemności 695.314 t. r. n., z czego przyszło 434 statki o pojemn. 396.791 t. r. n., a wyszło 411 statków o pojemn. 338.523 t. r. n.

Ruch statków w/g kolejności bander poszczególnych państw przedstawiał się następująco: 1) Szwecja, 2) Polska, 3) Niemcy, 4) Danja, 5) Norwegja, 6) Anglja, 7)

Finlandja, 8) Stany Zjednoczone A. P., 9) Włochy, 10) Grecja, 11) Holandja, 12) Estonja, 13) Łotwa, 14) Panama, 15) Rumunja, 16) Francja, 17) Węgry, 18) Litwa, 19) Czechosłowacja, 20) Austria.

Pierwsze miejsce w ruchu statków zajęła bandera szwedzka, drugie polska, trzecie niemiecka, czwarte duńska. Średni tonaż statku zawijającego do Gdyni w kwietniu wyniósł 822,1 t. r. n., średnia ilość statków przebywających jednocześnie w porcie wyniosła 54 a średni postój wyniósł 52,2 godzin.

Zarówno ilość jak i tonaż statków w porównaniu do ubiegłego miesiąca znacznie wzrosły (w marcu przyszło 369 statków o pojemn. 337.589 t. r. n., a wyszło 377 statków o pojemn. 343.095, t. r. n.) Również zanotowano wzrost ilości i tonażu statków w porównaniu do miesiąca kwietnia roku ubiegłego (w kwietniu 1933 r. przyszło 324 statków o pojemn. 240.350 t. r. n., a wyszło 312 statków o pojemn. 241.591 t. r. n.)

W przeciągu miesiąca kwietnia ruch pasażerski w porcie gdyńskim wyniósł 1438 osób, z czego przyjechało 923 pasażerów a wyjechało 515 pasażerów. W stosunku do poprzedniego miesiąca ruch pasażerski nadal wzrasta, co należy przypisać wzmagającym się wycieczkom turystycznym morskim organizowanym przez linję Gdynia — Ameryka.

Eksport kaloszy

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach drogą wodną z Łodzi idą znaczne transporty koloszy i wyrobów gumowych do wszystkich części świata, głównie do krajów Ameryki poł. i Afryki. Obecne transporty są próbne, jednak wobec uznania dla wzorów, jakie swego czasu zostały na te rynki wysłane, przypuszczać należy, że nasz eksport i tego rodzaju wyrobów opanuje te kraje, stwarzając z nich rynki zbytu.

Jedynie Rządowo upoważnione

KURSY SAMOCHODOWE

w Gdyni

w lokalu Szkoły Rzem. Przemysłowej gmach In. Handlu Morsk. ul. Morska 79

KURSY ZAWODOWE i AMATORSKIE

dla Pań i Panów

Zapisy informacje oraz programy w firmie „AUTOTECHNIKA” wprost Komisarjatu Rządu

Ograniczenia przewozowe w Indjach Holenderskich

Projekty rządowe zmierzające do wprowadzenia w zakresie importu systemu pozwoleńowego przewidują, że dla każdego artykułu licencjonowanego rząd Indji Holenderskich ustali ogólną kwotę importową, która nie będzie ograniczona z punktu widzenia pochodzenia towaru. Poszczególne firmy otrzymują prawo przywozu danego artykułu w pewnym procencie w stosunku do całej ustalonej kwoty importowej. Narazie system pozwoleńowy objąć ma wyroby włókiennicze, artykuły żelazne oraz częściowo chemikalje.

Wystawa polskich wódek w New Yorku

Polsko - amerykańska Izba Handlowa urządziła w Nowym Yorku wystawę polskich wódek i likierów jakoteż innych wyrobów alkoholowych dla zapoznania publiczności amerykańskiej z polskimi produktami. Widoczne jest silne zainteresowanie wystawą, a połączona z wystawą probiernia wykazuje wielką frekwencję.

Spodziewane są znaczne zamówienia, które powinny spowodować stały zbył tych produktów w Ameryce.

Pamiętajcie o Bazylice Morskiej w Gdyni

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Telefon 10-84, 10-85

ODDZIAŁ W GDYNI

Telefon 10-84, 10-85

BIURO i MAGAZYN: Molo Rybackie, Nabrzeże Wilsonowskie. — CENTRALA: Warszawa, ul. Mazowiecka 12, telefon 594-24.

Dnia 14. maja 1934 uruchomiono linję pasażerską GDYNIA — TCZEW — WARSZAWA

Luksusowymi parostatkami Francja - Belgja - Halka - Bałtyk - Goniec - Carmen.

Odjazd z Gdyni codziennie S.S. „Carmen” o godz. 18-tej, **odjazd z Warszawy** codziennie o godz. 23³⁰.

Dla zbiorowych wycieczek daleko idące zniżki.

Regularna Żegluga Pospieszna towarowo-pasażerska i towarowo-holownicza na całej linii Wisły — komunikacja do Gdyni specjalnymi statkami morskimi. **Tabor Żeglugowy** 30 parostatków towarowo-pasażerskich — 3 parostatki morskie — 5 parostatków holown. — 5000 ton pojemn. barek.

Składy i magazyny: w WARSZAWIE — ŁODZI — TORUNIU — BYDGOSZCZY — GDAŃSKU i GDYNI.

Przewóz tańszy od kolejowego od 50% do 60%.

Przyjmowanie do przewozu towarów bezpośrednio z okrętów morskich.

Zbigniew Morski

Młode pokolenie

POWIEŚĆ

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

16

(Ciąg dalszy).

Baśka zdrętwiała z przerażenia, ale szła za marynarzem, a gdy już miał pocisnąć klamkę i wejść do kabiny, zagroziła mu drogę.

Rudy olbrzym cofnął się o jeden krok i spojrzął na młodą dziewczynę skonsternowany.

— POCO tam idziesz? — zapytała Sawicka.

Ale zamiast odpowiedzieć, marynarz przyskoczył do niej i jak kleszczami chwycił ją za gardło.

Szarpnęła się raz i drugi, ale bez skutku. Rudy Jasiek zaciskał palce coraz silniej. Baśka czuła, że ulegnie w tej nierównej walce, jeżeli się nie wyswobodzi z rąk olbrzyma.

Nagłym ruchem całego ciała, rzuciła się w bok. Marynarz stracił równowagę i puścił z rąk szyję młodej kobiety.

— Zginiesz! — wrzasnął zajadle i skoczył ku niej, jak niedźwiedź.

Ale panna Sawicka jednym uderzeniem drobnej ręki wybiła szybę w drzwiach wiodących do kabiny.

Posypały się odłamki szkła na pokład i do wnętrza kabiny. Niewiarski się obejrzał i zobaczył przerażoną twarz młodej kobiety, wybitą szybę i marynarza z nożem w ręku.

Momentalnie nacisnął przyrządy wstrzymujące bieg statku i wszystkie sygnały alarmowe. Zadzwończyły sygnalizatory na całym okręcie.

Młody inżynier wyskoczył z kabiny na pomoc młodej kobiecie.

Rudy olbrzym z rozpaczą rzucił się ku Niewiarskiemu i chwycił go za gardło.

Inżynier się zachwiał i padł na pokład. W rękę Jasiek błysnął nóż i zawisnął w powietrzu nad jego piersią.

W tej samej chwili padł strzał.

To panna Sawicka strzeliła z małego rewolweru, który zawsze nosiła przy sobie. Marynarz się zachwiał i padł, jak rażony gromem.

Na pokład wbiegł teraz Sobkowiak i reszta załogi.

Niewiarski był blady i przerażony.

— Co się stało? — zapytał Zygmunt, widząc Baškę z rewolwerem w ręku.

— Widzi pan... Ten człowiek usiłował się dostać do kabiny inżyniera Niewiarskiego z nożem w ręku... Zagroziłam mu drogę. Rzucił się na mnie, i chciał mnie udusić...

Niewiarski przyszedł do siebie.

— Widziałem wszystko — rzekł zdławionym głosem — i dlatego zatrzymałem okręt, aby spieszyć z pomocą... Dziękuję pani, gdyż niewątpliwie, był to szpieg, który mnie chciał zamordować... Uratowała mi pani życie, panno Basiu...

— Uratowała pani także i nas... — rzekł poważnie Sobkowiak — gdyż bez niego okręt nie ruszyłby z miejsca...

Członkowie załogi spoglądali z szacunkiem na dzielną dziewczynę.

— Onińęło nas nieszczęście — mówił Niewiarski. — Uratowała pani nie tylko nas wszystkich, ale i honor marynarki naszej... Zarządzam półgodzinny odpoczynek. Posilimy się i ruszymy w dalszą drogę...

New York, to wspaniałe miasto wielkiego entuzjazmu, ta metropolja marynarki całego świata — to miasto gigantycznych domów i gigantycznych namiętności ludzkich, które się przewalają w niem, jak fale potężnego Atlantyku — święciło dziś dzień wielki.

Oto po raz pierwszy w historii ludzkości, zawiązał do jego portu okręt, który drogę z Europy odbył w dwudziestu dwóch godzinach i trzydziestu pięciu minutach.

Powódź światła grała nad miastem, a syreny wszystkich parowców stojących w porcie, oraz wszystkich fabryk głośiły światu nowy triumf człowieka nad przestrzenią i nad oceanem.

Telegramy radjostacji newjorskiej ogłosiły całej kuli ziemskiej wieść radosną, że polski okręt przebył drogę z Gdyni do New Yorku w dwudziestu dwóch godzinach i trzydziestu pięciu minutach, bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości.

Na pokładzie „Zwycięzcy” stał inżynier Niewiarski i patrzył na gorejący światłami New York. Przy jego boku stała panna Sawicka, inżynier Sobkowiak i cała załoga.

— Oto witają w naszych osobach cały nasz naród... — rzekł Maciej.

— „Zwycięzca”, okazał się prawdziwym zwycięzcą czasu, przestrzeni i oceanu — dodał jeden z mechaników.

— Słyszysz? To także i twoja zasługa... — szepnął cicho Niewiarski, nachylając się ku pannie Sawickiej i objął ją ramieniem.

— Przecie musiałam cię bronić, drogi mój... — odparła słodko — i honoru twojego i pracy twojej...

— Baśka...

— Co najdroższy?...

— Milszą mi jesteś ponad wszystko, ponad życie własne...

— I ty także...

— Taki jestem szczęśliwy, Baśka.

— Ja także...

New York kipiał radością i płonął wszystkimi tęczkami swoich elektrycznych światła.

ROZDZIAŁ JEDENASTY.

Na ulicach Gdyni, przed gmachem wydziału marynarki i przed redakcjami dzienników stały nieprzeliczone tłumy w oczekiwaniu na wiadomości z New Yorku, donoszące o przybyciu „Zwycięzcy”. Olbrzymie transparenty elektryczne, co piętnaście minut wyświeślały komunikaty radjowe przesyłane z płynącego okrętu.

A gdy nadeszła wiadomość, że statek zbliża się do brzegów amerykańskich i niebawem zawinie do portu, entuzjazm ogarnął tłumy.

Wkrótce nadszedł telegram z New Yorku, raportujący, że „Zwycięzca” szczęśliwie przybył i stanął już w porcie.

Komunikat wysłany przez młodych inżynierów brzmiał krótko:

— Zawinęliśmy do przystani. Okręt przebył drogę w dwudziestu dwóch godzinach i trzydziestu pięciu minutach. Jutro wracamy. Wszystko dobrze.

Tłumy szalały na ulicach w jakimś radosnym upojeniu. Kawiarnie i lokale restauracyjne były przepelnione. Na gmachach publicznych i na domach prywatnych wywieszono sztandary narodowe.

Ogólnej radości nie dzielił jednak Hans Müller.

Stał on przed jedną z redakcji i odczytywał nadechodzące komunikaty. A gdy ogłoszono wiadomość, donoszącą o szczęśliwym przebyciu Atlantyku przez „Zwycięzcę”, Hans cofnął się, jak człowiek ugodzony pięścią w piersi.

— Jasiek zdradził... — szepnął do siebie pobludłymi ustami.

Głowa mu zwisała na piersi i na pół przytomnie ruszył w stronę swojej kareczki.

— Tak... Jasiek zdradził. Pieniądze wziął, a gdy teraz wróci, wyda mnie policji...

Wszedł do domu i bez słowa udał się do sypialni. Długo coś szukał po szufladach i w różnych schowkach, a gdy już zebrał wszystkie papiery i listy, ułożył je na podłodze i podpalił.

Wybladłe jego oczy patrzyły na stos płonących papierów tępo i beznamiętnie.

— Już czas... — rzekł sam do siebie, jakimś dziwnym, jakby nieswoim głosem.

Sięgnął do szuflady i wy dobył z niej rewolwer.

Przez chwilę patrzył na czarny przedmiot, wreszcie przyłożył go do skroni.

Huknął strzał i Hans zwałił się ciężko na podłogę.

ROZDZIAŁ DWUNASTY.

Cicha wieś podkarpacka przywdziała na siebie szatę odświętną.

Prastary, modrzewiony kościółek, pamiętający czasy Jana Olbrachta, który ongiś w tej wsi miał swój dworek myśliwski, wystroił się dnia dzisiejszego, jak na wielkie święto.

W białym domu starego inżyniera Niewiarskiego ruch pannał niezwykle. Zjeżdżały się samochody z różnych części kraju. Przybywali znakomici dygnitarze Rzeczypospolitej, wybitni politycy, mężowie nauki, oraz przyjaciele.

Był to dzień dziesiątego stycznia 1961 roku.

W białym, cichym pokoju, gdzie na ścianach wisiały długim szeregiem portrety zawadjaeckich szlachciców z podgolonemi czuprynami, siedział w głębokim fotelu ociemniały inżynier Jan Niewiarski, a obok niego na taboreciku tulił się mały podrostek, Franek Warzeszyk.

Starzec słuchał warkotu motorów samochodowych, które zajeżdżały przed dom i wchłaniał w siebie gwar głosów płynących poprzez pokoje, nastawiał uszy na odgłosy roznów i patrzył przed siebie pustymi oczodołami — gdzieś, daleko, w bezkres swoich myśli...

— Franus...

— Co panie? — zapytał chłopiec.

— Czy wiele osób już przyjechało?

— Ho! ho! Jadom i jadam... Co chwila, to ktoś zajędzie.

— A jaka dziś pogoda?

— Piękna... słoneczko się ino śmieje do świata i do ludzi

— odparł malec i oczy mu zapłonęły do tych jasných promieni, które się przez duże okno wdzierały do pokoju.

— To dobrze...

— Pewnie, pewnie... niech ta majom dziś pięknie — przyświadczył chłopiec poważnie.

Stary inżynier pograżył się w zadumie i mileżał.

(Dokończenie na stronie 10-tej)

Kronika gdyńska

Stały dyżur lekarski

Osiągnąć można o każdej porze. Telefon 12-40.

Pogotowie ratunkowe i Straż pożarna
Tel. 17-08.

Lekarz portowy

w Kapitanacie portu od godz. 11—13.

Dyżur Elektrowni

ul. Starowiejska, Tel. 29-67.

Bar - Restauracja - Dancing Bristol,
ul. Świętojańska.

Bibl. T. C. L.

ul. Świętojańska 12, otwarta od 10—12 i od 15—19.

Wszelkie druki

zamawiać: „Balto-Polak,” Starowiejska 35, Telefon 21-37.

Zapisy do Szkoły Handlowej w Gdyni

Zapisy nowych kandydatów (-ek) przyjmuje i bliższych informacji udziela Kancelarja 4-kl. Koedukacyjnej Szkoły Handlowej Izby P.-H. w Gdyni (ul. Morska 79 — I. p.) codziennie od godz. 11—13-tej do dnia 18-go czerwca rb.

Do kl. I-ej przyjmowani są uczniowie i uczennice, posiadający świadectwa z ukończenia 3-ch klas gimnazjalnych lub 7 kl. szkół powszechnych. Szkoła posiada pełne prawa szkół państwowych — uczniowie (-ce) korzystają z ulg kolejowych — absolwenci — z pełnych uprawnień w służbie wojskowej i cywilnej jakie daje matura gimnazjalna.

Coroczne święto W, F. i P. W. w Gdyni

W poniedziałek, dnia 14 maja br. w sali Rady Miejskiej w Gdyni odbyło się pod przewodnictwem p. Dyr. Bergera posiedzenie Komisji Organizacyjnej, wyłonionej z Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. dla ustalenia programu dorocznego święta wychowania fizycznego. Po dłuższej dyskusji ustalono ramowy program uroczystości, która odbędzie się w dniach 8 do 10 czerwca br. Szczegóły zostaną podane oddzielnie do wiadomości publicznej. Już dziś należy stwierdzić, że święto to budzi specjalne zainteresowanie młodzieży, organizacji, oraz szerszej publiczności.

Konsul generalny Królestwa Szwecji w Gdyni

Konsul Królestwa Szwecji w Gdyni, p. prezes inż. Napoleon Korzón, został mianowany dekretem królewskim konsulem generalnym.

Pan prezes Korzón, stojący na czele wojewódzkiego samorządu gospodarczego — Izby Przemysłowo-Handlowej — oraz na czele zrzeszonych organizacji portu — Rady Interesantów Portu — jest w Gdyni osobistością tak szanowaną i popularną, że zaszczytne wyróżnienie go przez rząd szwedzki i nadanie mu personalnie tytułu konsulu generalnego, co — jak wiadomo — należy w stosunkach szwedzkich do nielicznych wyjątków, spotkało się z serdecznym zadowoleniem społeczeństwa wybrzeża.

Wyróżnienie osoby pana prezesa Korzóna jest równoznaczne z podkreśleniem przez rząd szwedzki wielkiego znaczenia, jakie dla żegluga szwedzkiej i wogóle szwedzkiego handlu zagranicznego posiada polski port narodowy. Jak wiadomo, stoi od lat bandera szwedzka w porcie gdyńskim na pierwszym miejscu, a 2% przeładunku portowego gdyńskiego, skierowuje się do portów szwedzkich.

K. K. O.

MIASTA GDYNI

JEST NAJLEPSZĄ LOKATĄ KAPITAŁU

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe

od 50 gr. począwszy

Wicekonsulat hiszpański w Gdyni

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił panu Czesławowi Raczewskiemu, wicedirektorowi firmy „Polskarob — Polsko-Skandynawskie Tow. Transportowe” S. A. w Gdyni, egzekwatur jako wicekonsulowi Rzeczypospolitej Hiszpańskiej na Gdynię i Pomorze.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że korpus konsularny w Gdyni się zwiększa. Obecnie urzędują w Gdyni generalny konsul Szwecji, konsul Finlandji, wicekonsulowie Wielkiej Brytanji, Danji, Holandji, Łotwy i Norwegji oraz agenci konsularni Francji i Belgji.

Naprawa statków

W rozwoju prac remontów statków, będących w posiadaniu naszej marynarki, stajemy się coraz bardziej samowystarczalni. Stocznia Gdyńska kierowana sprężystością z całą fachowością przez inż. Błażejewskiego, potrafi już sprostać nie tylko remontom statków o pewnej określonej wysokości tonażu, lecz przeprowadza gruntowne uzupełniania techniczno-konstrukcyjne, które wykonuje się w nowo wybudowanej hali technicznej.

W chwili obecnej Stocznia Gdyńska, dzięki uzupełnieniom i możliwościom technicznym, jest w stanie budować statki morskie o niedużym tonażu z zupełną sprawnością techniczną.

Jeżeli w tym kierunku nie zdażyliśmy jeszcze zdobyć zupełnego usamodzielnienia się, to bezprzecnie uzyskaliśmy je w dziale remontowym. Przypadać trzeba, że ostatnie remonty statków marynarki wojennej łącznie z żeglowcem szkolnym O. R. P. „Iskra” wykonane zostały z precyzją nieustępującą żadnym stoczniom zagranicznym. Dowodem tego jest, że obecnie przeprowadza się w Stoczni doroczny remont łodzi podwodnych marynarki wojennej.

„Szarańcza” w Gdyni

Dnia 9-go maja, Gdynia nawiedzona była przez tak zwane libelle, gatunek tak zwanych szklarzy z rodziny szarańczowatych.

Masy lecących owadów z zachodu na północny-wschód sprawiały wrażenie nalożonej szarańczy, bo zewnętrznie są do tego owadu podobne i ilościowo również przy-

pominały ławicę tego niebezpiecznego i niszczącego owadu. Część intruzów wpadła do morza, większość jednak mijając Gdańsk, leciała dalej ku Prusom Wschodnim.

Nowa wycieczka

W czasie Zielonych Świąt t. j. w dn. 20 i 21-go b. m. przybywa do Gdyni w celach wycieczkowych 6 baon p. legjonowej.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą Gdynię miasto i port oraz odbędą szereg wycieczek statkami Żegluga Polskiej w okolice wybrzeża.

Przygotowania do sezonu

Wszystkie miejscowości kąpielowe na wybrzeżu polskim przystąpiły do przygotowania sezonu, który w tym roku wobec spodziewanej dobrej pogody i gorąca rozpocznie się już w czerwcu.

Ponieważ niewątpliwie zjazd tego sezonu — tak turystów jak i letników — będzie bardzo liczny, wskazaniem jest poprzednie informowanie się co do mieszkań względnie ich zamawianie.

Informacje udzielają biura informacyjne względnie urzędy gminne w poszczególnych miejscowościach.

Polskie szyny kol. do Ameryki

Onegdaj ładowano w porcie gdyńskim dalsze partje szyn kolejowych wykonywanych przez huty górnośląskie dla kolei w Południowej Ameryki.

Statek „Dalälven” zabiera około 2.000 ton szyn, natomiast inny statek około 3.000 ton.

Młode pokolenie

(Dokończenie ze strony 9-tej)

Przed oczyma duszy stanęła mu cała jego przeszłość. Przed laty była taka sama uroczystość w tym domu, ale nie tak wspaniała... Wtedy było jego wesele z Marysieńką, a dziś żenił się jego syn z panną Sawicką.

— Niechże będzie szczęśliwy, jak ja z moją żoną... — szeptał cicho. — Spraw to Boże ojców moich, który dziwnymi drogami prowadzisz nasz ród po świecie...

Ślub Macieja i Basi Sawickiej odbył się uroczystość. A gdy państwo młodzi wrócili z kościoła do domu i znaleźli się na chwilę zdala od gości weselnych, Maciej podszedł do żony i objąwszy ją ramieniem, rzekł cicho i miłośnie:

— Szczęśliwy jestem, Baśka, jak nigdy jeszcze w życiu nie byłem...

— Nawet wtedy, gdyśmy przepłynęli Atlantyk na „Zwycięzcy”? — zapytała przekornie.

— Nawet wtedy...

— Raduję się, Macieju, razem z tobą. Niewiarski przytulił żonę do piersi.

— Pójdziemy teraz przez życie razem, moja ty żono umiłowana, dłoń w dłoń — serce przy sercu — wspierając się wzajemnie — aby siać dokoła siebie radość życia...

Najnowsze

Wełny na sukienki i płaszcze

Artykuły damskie i męskie

i kąpielowe

Galanteria - Firany

**Poleca po przystępnych cenach
w wielkim wyborze**

Dom Bławatów

Gdynia, 10. Lutego 6. Tel 22-64

Przewodnik wybrzeża

Gdynia

Pensjonaty

Willa „Rybitwa”, Kamienna Góra, tel. 16-15.

Willa „Biały Domek”, Kamienna Góra, tel. 24-36.

Willa „Japońska górka”, Kamienna Góra, tel. 20-62.

Willa „Orla”, Kamienna Góra, tel. 23-70.

Willa „Danuta”, Kamienna Góra, tel. 24-60.

Willa „Jaskółka”, Kamienna Góra, tel. 26-15.

Willa „Herma”, Kamienna Góra, tel. 17-59.

Willa „Słoneczna”, Kamienna Góra, tel. 18-31.

Willa „Skarbek”, Kamienna Góra, tel. 17-25.

Willa „Zacisze”, Kamienna Góra, ul. Bydgoska, tel. 26-71.

Pensjonat „Belweder”, Kamienna Góra, tel. 22-77.

Pensjonat „Mira”, ul. Św-Jańska 42, tel. 25-29.

Pensjonat „Hanka”, Kamienna Góra, tel. 10-60.

Pensjonat „Wiesinek”, Kamienna Góra, tel. 20-51.

Pensjonat „Różany Gaj”, Kamienna Góra, tel. 11-18.

Willa „Henryka”, Kamienna Góra, tel. 22-46.

Willa „Funia”, Kamienna Góra, tel. 14-17.

Willa „Albatros”, Kamienna Góra, tel. 23-10.

Willa „Radowid”, Kamienna Góra, tel. 26-38.

Willa „Poznanianka”, Kamienna Góra, tel. 20-94.

Willa „Dom Zdrojowy”, Kamienna Góra, tel. 15-32.

Willa „Dom pod Murzynem”, Kamienna Góra, tel. 17-65.

Willa „Wanda”, ul. Lipowa, tel. 20-36.

Willa „Sokolka”, Kamienna Góra, tel. 10-41.

Auto

„Autodorózek”, F. Jaworski, ul. Śląska, dom Kolasieńskiego, tel. 23-61.

„Autotechnika”, W. Szandrach, ul. Marsz. Piłsudskiego, tel. 20-70.

Bary

Bar Okocim, Szcz. Jakubowski, ul. 10 Lutego, tel. 16-49.

Artykuły kąpielowe

bielizna - trykoty nowości damskie, P. Anflinkowa, ul. Św-Jańska 13.

Bławaty

Dom Bławatów ul. 10 Lutego 6. Bławaty jedwabie, artykuły damskie i męskie — artykuły kąpielowe.

Cukiernie i Kawiarnie

„Café des Bons Amis”, ul. Św-Jańska, tel. 23-60.

Trojanowski, Cukiernia i Kawiarnia, ul. Mściwoja, tel. 20-41.

Fangrat Wł., Cukiernia i Kawiarnia, Skwer Kościuszki, tel. 15-19.

Cukiernia „Ziemiańska”, ul. Św-Jańska, Cukiernia Tutkowskiego, ul. Starowiejska.

Drogerje

Drogerja Starogdyńska, ul. Starowiejska, tel. 26-84.

Drogerja „Syrena” Perfumerja, ul. Św-Jańska 37, tel. 28-73, wł. Karol Fischer.

Dentyści

Pietroń Stefan ul. Św-Jańska 84 m. 4, tel. 20-19.

Bochiński, ul. Abrahama.

Biedermann, ul. Św-Jańska nad K.K.O.

Mampe, pl. Kaszubski.

Futra

przeciwko molom z pełną gwarancją — na letnie przechowanie przyjmuje „Dom Futrzany”, Sikorzyńska, ul. Starowiejska 22.

Fryzjerzy

Apollo Fryzjerna ul. Św-Jańska 83, osobne salony dla Pań i Panów.

„Bronisława”, pierwszorzędny zakład damski i męski, ul. Św-Jańska, tel. 18-61.

Foto

Foto - „Elite” ulica Starowiejska nar. Abrahama, tel. 15-12. Specjalny skład przyb. fotograficznych, Laboratorium prac amatorskich.

Foto Drogerja — przybory fotograficzne — prace amatorskie, Skwer Kościuszki obok Kina Bajka.

Fabryki

Fabryka sukna, Jankowski Karol i Syn, ul. Św-Jańska 34, tel. 18-29.

Fabryka wyrobów bursztynowych Trześniak, ul. Podjazdowa, tel. 25-71

Fabryczny skład kafli, Bronisław Stępień, ul. 10 Lutego, tel. 24-85.

Fabryka Papy Dachowej Starogard, T. z o. p., ul. 10 Lutego, tel. 20-00.

Galanteria męska

Galanteria i konfekcja, Nowacki Czesław, ul. Starowiejska 7, tel. 26-73.

Galanteria i konfekcja męska, Turzyński, ul. Św-Jańska, tel. 15-93.

Krawaty - kapelusze - koszule - Marcelli Dziennik, ul. Św-Jańska 11.

Hotele

Hotel Centralny, ul. Starowiejska, tel. 15-22.

Hotel Morski, Kamienna Góra, tel. 14-40.

Hotel A. Słupski, ul. Podjazdowa, tel. 14-11.

Hotel „Polska Riwiera”, Kamienna Góra, tel. 26-69.

Hotel Grzegowskiego, ul. Starowiejska 31, tel. 10-15.

Hotel, Restauracja „Dom Zdrojowy”, Kamienna Góra, tel. 15-32.

Hurtownie

Hurtownia towarów spożywczych „Balta”, ul. Abrahama, tel. 13-70.

Jubilerzy

Kaczmarek, jubiler, ulica 10 Lutego, tel. 23-95.

Kliks Waclaw, jubilerstwo i zegarmistrz., Św-Jańska 64, tel. 23-98.

Kliks Józef, jubilerstwo i zagarmistrz., ul. Portowa 51, tel. 23-33.

Stark Kazimierz, jubiler i zegarmistrz., ul. 10 Lutego, tel. 22-07.

Kawa

Palarnia, skład kawy, tow. kolonialne, wina, Czoska Ant., ul. Starowiejska, tel. 15-54.

Kąpiele

Ciepłe kąpiele morskie, Dekanski Ant., Dom Zdrojowy, tel. 27-03.

Księgarnie

Pierwsza księgarnia i skład papieru, Winnicki, pl. Kaszubski 8.

Mleczarnie

Zjednoczone Mleczarnie Robakowo - Gdynia - Luzino, tel. 18-87.

Jakubowski, mleczarnia ul. Św-Jańska 40, tel. 25-39.

Lustra - Szkło

Stefan Skarplik Gdynia, ul. Św-Jańska 59, tel. 22-11, hurt i detal.

Obuwie

Wytworne obuwie A. Ziółkowski, ul. Św-Jańska 15.

Pamiątki Morskie

Pierwsza w Polsce Wytwórnia Pamiątek Morskich „Fotobrom”, poleca różne nowości z muszli i bursztynu. Skład Fotobrom Św-Jańska 22.

Przybory kuchenne

Juljusz Hundsdorff, Skład żelaza szkła - porcelany i t. d., ul. Starowiejska 7 tel. 15-01.

Perfumerje

„Hygiena” Tad. Kaz. Suwaliński, ul. Św-Jańska 14.

Porcelana i szkło

I. Tempki nast. Plac Kaszubski 10, tel. 15-26, skład żelaza — mat. budowlanych — elektro- i radio - techniczne — porcelany i szkła.

Rękawiczki

Najmodniejsze w wielkim wyborze, tylko u W. Korzun, ul. 10 Lutego 1, szybkie pranie i naprawa.

Restauracje i Hotele

„Polonja” ul. Św-Jańska, kuchnia polsko - francuska, dania barowe à la fourchette.

„Empire” Skwer Kościuszki 18 - wydaje smaczne i tanie obiady - wieczorem dancing.

A. Słupski ul. Podjazdowa 11, na przeciw dworca, gł. tel. 14-11. Garaże do dyspozycji.

Bar Turystyczny ul. 10 Lutego, vis a vis poczty.

Rowery i gramofony

Rowery - gramofony i płyty, Wojciech Buchholz, ul. Starowiejska 11., tel. 24-09.

Stemple i szyldy

Marjan Mager, Plac Kaszubski 19 tel. 14-64, tablice emalowane — rytownictwo — klisze i szablony.

Zakład Tapicerski

Edward Tekielski, ul. Św-Jańska 59, tel. 23-82.

Wolne posady

Potrzebna paniątka do ekspedycji w składzie pamiątek morskich. Oferty do Administracji pod F.

Orłowo

Apteki

Apteka Nadmorska wł. Alojzy Szkodowski, tel. 91-35.

Drogerje

Drogerja Fala, Szosa Gdańska 6, właśc. Mgr. Felicja Podbielska.

Hotele - Restauracje

Dom Kuracyjny tel. 91-06, Hotel - Pensjonat - Restauracja - Kawiarnia - Dancing — otwarty cały rok.

Hotel - Orłowo położony nad morzem, poleca się znakomitą kuchnią i solidną obsługą, pokoje świeżo odrestaurowane, tel. 91-48.

Restauracja Morska ul. Morska, tel. 91-14, kuchnia polsko - francuska. Kierownictwo - obsługa fachowa.

Pensjonaty

Pensjonat „Bałtyk”, tel. 91-36.

Pensjonat „Gryf”, dom dr. Betlejewskiej, tel. 91-36.

Pensjonat „Czerwony Dwór”, p. Benkówna, tel. 91-47.

Willa „Kama”, tel. 91-77.

Willa „Biały Dwór”, tel. 91-11.

Willa „Znicz”, tel. 91-15.

Pensjonat „Iwieniec”, tel. 91-78.

Pensjonat „Marta”, tel. 91-72.

Willa „Roma”, tel. 91-79.

Willa „Halinka”.

Pensjonat „Halina”. u. Morska, tel. 91-96.

Pensjonat „Lena”.

Pensjonat „Mewa”.

Willa „Baśka”.

Hotel „Szczepański”, ul. Pucka 14, tel. 2-62.

Komunalna Kasa Oszczędności Wejherowa, ul. Sobieskiego 8, tel. 19.

Hel

Pierwsza księgarnia i skład papieru, ul. Wiejska 18.

Restauracja „Dom Polski”, M. Kamrath, ul. Wiejska 62, tel. 10.

Apteka i Drogerja Mazurkiewicz E., ul. Wiejska 3, tel. 22.

Wejherowo

Apteka pod Orłem, pl. Wejhera 27, tel. 21.

Apteka Zielona, ul. Sobieskiego 16, tel. 44.

Cegielnie C. Brandt, Gościcino, tel. 8.

Cegielnia Zamkowa Góra, tel. 246.

Cementownia, fabryka portland cementu, Sp. Akc. cement portlandzki, wapno nawozowe, cegły i wyroby betonowe, tel. 32.

Hotel „Metropol”, ul. Sobieskiego 67, tel. 58.

Puck

Apteka, Rynek 27, tel. 11.

Wędzarnia Ryb, Budzisz Antoni, ul. Morska 7, tel. 66.

Hotel Dworcowy, ul. Hallera 1, tel. 82.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Pucka, tel. 28.

Miotk Antoni, skład bławatów, Rynek 16, tel. 79.

Mleczarnia Zelistrzewo, tel. 50.

Jastarnia

Kohnka Juljusz, wędzarnia ryb, tel. 7.

Berendt Janina, willa „Janina”, Bór, tel. 10.

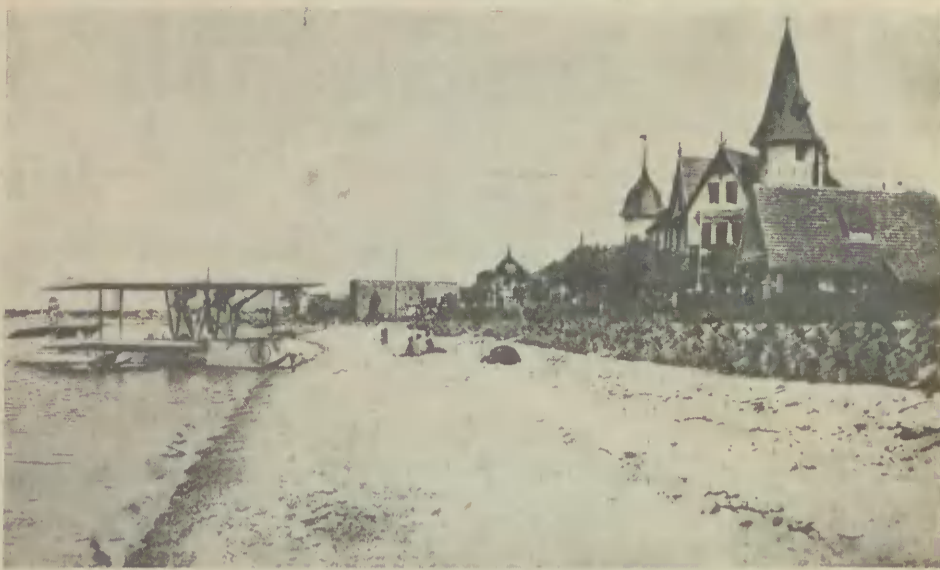
„Pomorzanka”, hotel i restauracja, tel. 5.

Kuźnica na Helu

Restauracja - wędzarnia i handel ryb. Kondel Zygfryd, tel. 2.

Dom Kuracyjny w Helu

Piękno polskiego wybrzeża morskiego posiada nieprzeparty urok. Powyższe zdjęcie przedstawia wybrzeże morskie w Helu, z widokiem na Dom Kuracyjny



W słońcu

Gdyńska plaża w promieniach słońca, pełna wycieczkowiczów i letników przybyłych z głębi kraju, aby nad morzem użyć wywczasu, słońca i powietrza przepelnionego jodem

Na wybrzeżu

Brzeg polskiego Bałtyku, gdzie spienione fale biją uparcie o wielkie głazy umacniające piaszczyste nabrzeża, śpiewając nieustanną pieśń o potędze żywioła morskiego



Abonament: Mies. 1.— zł; Kwart. 3.— zł; Pólr. 6.— zł; Roczny 10.— zł.
W Stanach Zjednocz. Am. Póln. półr. \$ 1½; Roczny \$ 3.—
W innych państwach kwartalnie 5.— zł. } włącznie koszt przesyłki

Ogłoszenia: ¼ strona 400.— zł; ½ str. 200.—; ⅓ str. 135.—; ¼ str. 100.—; ⅛ str. 50.—; 1/15 str. 25 zł; drobne 30 gr. za każde słowo. Przy ogłoszeniach kilkurazowych rabaty. Szczegółowy cennik ogłoszeń przesyłamy na żądanie.